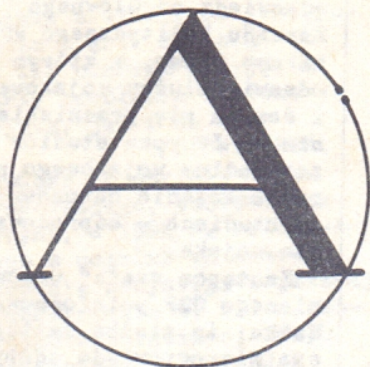


ŻYĆ I DAĆ ŻYĆ INNYM

# cappella

OPLACAŁO  
SIĘ DAĆ  
TE CZTERY  
DYCHY



NIEREGULARNIK RUCHU "WOLNOŚĆ I POKÓJ" GDAŃSK nr 4



## pokój



PREZENTOWANY  
OBOK  
TEKST  
POCHODZI Z  
AFRYKI  
WYSZPERALIŚMY GO  
Z ANTOLOGII  
POEZJI  
MURZYŃSKIEJ  
JEDNOGŁOŚNĄ I  
NIE ZNOSZĄCĄ  
SPRZECIWU  
WOLA  
REDAKCJI  
A CAPPELLI  
STAŁ SIĘ ON  
HYMNEM  
RUCHU  
WOLNOŚĆ  
I POKÓJ  
OGŁASZAMY  
KONKURS  
NA MUZYKĘ  
DO TEGO  
WSPANIAŁEGO  
HYMNU  
POKOJU I  
WOLNOŚCI  
JURY  
ZŁOŻONE Z  
CZŁONKÓW  
GRUPY  
ZBUNTOWANA PUBLICZNOŚĆ  
WYŁONI  
ZWYCIĘZCĘ  
NAGRODA  
NIESPODZIANKA

oprzeć się o drzwi  
niech wojny nie będzie  
rosną-rosną domy  
w rządzie  
spokojnie



nie mówić o wojnie  
mięsa dość przed deszczem —  
dobrze spokojnie  
jeść i trawić  
i śpiewać jeszcze  
i tańczyć —

wróg to samo:  
oprzeć się o pał przed swoją bramą  
jeść śpiewać i tańczyć  
dzieci niańczyć  
dużo kobiet mieć



W NUMERZE:

- informacje - akcja "Żarnowiec" -  
o wolności słowa - "ARIERGARDA 1" -  
Amnesty International przeciwko karze śmierci - Jarosław Haszke - list do redakcji - odpowiedź KOS-owi - ...

## ZOLNIERZE!

## OJCZYŻNA WZYWA NAS W POTRZEBIE

- Nadszedł czas bezpośredniego starcia z wrogiem. Nie pozostawimy by naród nasz jeszcze raz przetrwał okrucieństwo zbirów imperialistycznych.
- Z nami są bohaterscy żołnierze radzieccy i innych sojusznicznych armii.
- Musimy pokonać wroga i spełnić marzenia naszego narodu - zlikwidowanie raz na zawsze źródła wojny.

## PAMIĘTAJCIE

- Jesteście żołnierzami Ludowego Wojska Polskiego
- Jesteście żołnierzami Armii Układu Warszawskiego

Z honororem wypełniajcie swój międzynarodalistyczny obowiązek.

Naród wysoko ocenia męstwo waszych żołnierzy

To nie dowcip. To jedna z ulotek przygotowanych przez MON na wypadek wojny. Komentarz chyba zbędny...



## I N F O R M A C J E = I N F O R M A C J E = I N F O R M A C J E

Piotr ABRAMCZYK, lat 21, uczeń II LO dla pracujących w Gdańsku, wezwany 5 marca 1987 do wku w Gdyni po odbiór karty powołania - oświadczył, że odmawia pełnienia służby wojskowej z przyczyn pacyfistycznych i politycznych i domaga się służby zastępczej w szpitalu lub opiece społecznej.

Piotr więziony był od 3 lipca do 4 września 1986r. w Areszcie Śledczym w Gdańsku, podejrzany o działalność polityczną /art. 282, 234, 211, 278 KK/. 9 grudnia 1986 kolegium d/s wykroczeń wymierzyło mu 50 tys. zł grzywny za kolportaż.

Adres zamieszkania: SOPOT, ul. Pstrowskiego 8/2

LIST DO RADY KONSULTACYJNEJ, poruszający problemy związane z odmową służby wojskowej, wysłało w lutym 1987 r. 11 "conscientious objectors": Krzysztof Gotowicki, Cezary Nowe, Wojciech Jankowski, Krzysztof Galiński, Jarosław Cieszyński, Andrzej Misk, Tomasz Żmuda - Trzebiatowski, Jacek Borcz, Wojciech Jażownik, Maciej Klepacz i Sławomir Dutkiewicz. List zwracał uwagę na konieczność pogodzenia indywidualnych przekonań z "powszechnym obowiązkiem służby wojskowej", zawierał również sugestie dotyczące zmian obecnej formy służby zastępczej i zasad kierowania do niej /na razie skierowanie do zastępczej służby zależy tylko od... dobrej woli komendanta Wku/. Jakoż i w połowie marca nadeszła odpowiedź z ... "Biura Skarg i Wniosków Kancelarii Rady Państwa", cytujemy: "BSiW KRP zawiadamia, że pismo Obywateli z dnia 28.II. zostało przesłane zgodnie z art. 231 Kodeksu Postępowania Administracyjnego do Departamentu Społeczno-Administracyjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w W-wie, SKĄD NALEŻY OCZEKIWAĆ ODPOWIEDZI." /podkr. red./

Przesłanie listu do MSW wydaje nam się sensowne: policja nas podsłuchuje, śledzi, przesłuchuje, zatrzymuje, rewiduje - to ludzie nam najbliżsi, niech wiedzą. Konsultacja konsultacją, a praca pracą.

Maciej KLEPACZ, student III roku socjologii UJ, otrzymał ostateczną /?/ odpowiedź od Głównego Zarządu Politycznego WP na swe pismo, w którym odmawia służby wojskowej i domaga się przeniesienia na IV roku studiów ze studium wojskowego na przeszkolenie obronne, a po studiach - odpracowania wojska.

"Zastępca szefa" wspomnianego GZP poinformował Maćka, że służba zastępcza nie odpowiada zdobytemu przez niego wykształceniu i predyspozycjom, które to w zastępczej służbie "nie byłyby w pełni wykorzystane"... "Zastępca Szefa" ostrzegł również, że podtrzymywanie takiej /Maćka/ postawy grozi konsekwencjami prawnymi - administracyjnymi.

Jarosław KAPSA, 1.29, z Częstochowy, wezwany 18 III do Wku po odbiór karty powołania na ćwiczenia rezerwy, złożył oświadczenie: "/.../ Państwo, które nie respektuje praw człowieka i obywatela, nie ma moralnego prawa wymagać od niego obowiązków". Zagrożono mu skierowaniem sprawy do Prokuratury Wojskowej /SI/WiP"27/

Marek REDKA, 1.23, z Zamocimia, 17 III złożył w Wku i wysłał do MON pismo, w którym zwrócił się o odpracowanie wojska w służbie zdrowia, ponieważ względy moralne i światopoglądowe nie pozwalają mu na s.wojskową



Black Flag  
Winter 1984



walają mu na służbę w wojsku ani OC. Wezwanie do WKU otrzymał 28 II - w dzień po postanowieniu sądu rejonowego o umorzeniu na mocy ustawy z 17 VII 86 postępowania z art. 282 a §1 kk. 11 III odmówił przyjęcia karty powołania zarówno do wojska, jak i do OC.

/SI"WiP"27/

**WROCLAW** W obronie Marka Krukowskiego, studenta medycyny, w 1986 r. relegowanego z uczelni za odmowę złożenia przysięgi wojskowej demonstrowało 17 III w okolicach wrocławskiej AM 30 uczestników "WiP". "Jak długo jeszcze przysięga wojskowa ważniejsza będzie od przysięgi Hipokratesa?" - to treść jednego z transparentów. Interweniująca po godzinie milicja zatrzymała 9 manifestantów. Na komendzie pobito Tomasza WACKĘ, Piotra GOLEMĘ i Grzegorza MIELCZARKA. Wszystkich zatrzymanych zwolniono tego samego dnia wieczorem (W. BAPFELTOWSKI WYSZEDŁ NASTĘPNEGO DNIA).

**KRAKÓW** "Kolegia nie zniszczy Ruchu "Wolność i Pokój" - głosił transparent rozwinięty 17 III przez uczestników "WiP" przed Urzędem Dzielnicy Śródmieście. Manifestacja odbyła się w dniu, w którym przed kolegiami stanąć mieli uczestnicy akcji zbierania podpisów pod petycją Amnesty International o zaprzestanie tortur w Afganistanie. Podczas demonstracji rozdano 1000 apeli do mieszkańców Krakowa: /.../ "Odkąd w październiku 86r. wprowadzono art. 52 a kodeksu wykroczeń, kolegia bezprawnie skazały dziesiątki osób na kary grzywnien /w sumie ponad 7 mln zł/ i skonfiskowały 8 samochodów wyłącznie z powodów politycznych. W ten sposób ukarano również kilkunastu uczestników "WiP". Protestujemy przeciwko tej nowej formie represji politycznych. Oświadczamy, że bezprawnie nałożonych grzywnien, bez możliwości odwołania się do sądu, płacić dobrowolnie nie zamierzamy". Po 40 min. zatrzymano protestujących Jana Marię RO-

"WOJSKO, WOJSKO  
NASZE POLSKIE WOJSKO"



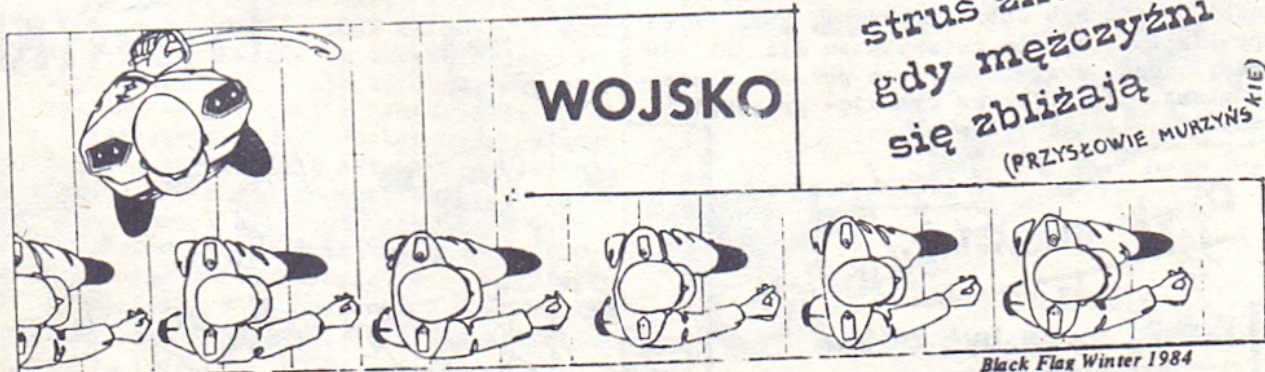
EDI

## świadkowie jehowy SIEDZĄ!

instrukcji ostrzegawczej na wypadek skażenia. Zalecenia, aby chować się i uciekać na wypadek awarii mają zastąpić brak zabezpieczeń i filtrów. Ignorancja i beztroska władz są szokujące, a wobec planów dalszej rozbudowy zakładów napawają przerażeniem." Protest dotyczył również dalszej budowy "Żarnowca" oraz projektu składowania odpadów radioaktywnych w Międzyrzeczu. Uczestnicy akcji mieli transparenty i kieszulki z napisami: "Amoniak tak, ale w nawozach", "Extra Mocne = Police bez filtra", "Międzyrzecz atomowym śmietnikiem Europy", "Nie chcemy Żarnobyła", "Żarnowiec na Madagaskar". Wobec interweniującej milicji stawili bierny opór. Podczas zatrzymywania Krzysztof JURSKI został skopany i kilkakrotnie uderzony kijem od transparentu. Zatrzymano łącznie 19 osób, w tym obywatelkę NRD. Po przewiezieniu na komendę od kilku bezprawnie pobrano odciski palców i wykonano zdjęcia. Po sporządzeniu notatek służbowych na kolegium - wszystkich zwolniono.

/SI"WiP"27/

struś znosi jajo  
gdy mężczyźni  
się zbliżają  
(PRZYSŁOWIE MURZYŃSKIE)



Black Flag Winter 1984

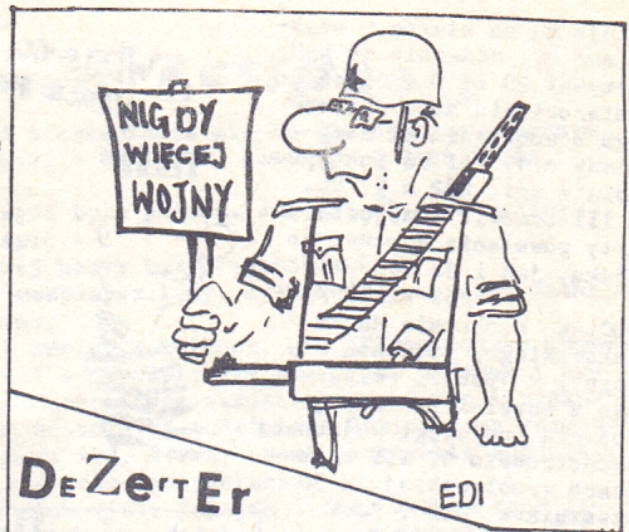
# Bez ograniczeń

Wolność słowa jest powszechnie uznawanym prawem człowieka, zagwarantowana w ustawodawstwie wielu współczesnych państw. Wszystkie dotychczasowe rządy, pretendujące do miana postępowych, w momencie przejmowania władzy przyznawały obywatelom prawo do swobodnego wyrażania swoich opinii i poglądów. Jednak aby zapobiec rozpowszechnianiu idei i informacji, mogących podważyć wszechwładność swoich rządów, władze wprowadzały ograniczenia wolności słowa w imię "dobra narodu", "wartości nadrzędnych", "racji stanu" i innych podobnych bzdur. Ograniczenia te, pozornie nieznaczące, stawały się praktycznie podstawą do wprowadzenia ścisłej cenzury państwowej. Z historii znamy wiele takich przykładów - rewolucja jakobińska we Francji, rewolucja bolszewicka, a najlepszym przykładem jest fakt, że wolność słowa zapewniła nam Konstytucja PRL/ale jajcarze z tych komunistów, no nie?/. Dlatego nigdy nie dam się przekonać o konieczności istnienia chociażby minimalnej cenzury. O wolności słowa można mówić tylko wtedy, gdy nie jest ona niczym ograniczona. Granice wolności słowa są faktycznie barykadą, broniącą nietykalności pewnej narzuconej siłą doktryny. Walcząc przeciwko cenzurze nie powinniśmy więc przeciwstawiać państwowemu monopolowi wydawniczemu własnej, jedynie słusznej ideologii. Zadaniem niezależnych wydawnictw jest danie szansy wypowiedzenia się ludziom o różnych poglądach, nawet takich, które naszym zdaniem mogą być "szkodliwe społecznie". Nieograniczona wolność słowa nie powinna przynieść żadnej szkody, pod warunkiem, że czytelnicy nauczą się odrzucać wszelkie autorytety. Będzie to oczywiście bardzo trudne, gdyż ludzie, pochłonięci codziennymi problemami, nie mają z reguły czasu na własne przemyślenia. Część z nich nie zajmuje się w ogóle sprawami nie związanymi z domem, pracą czy wypiciem 1/2 l wódki. Inni przyjmują bez zastanowienia wszystko, co głoszą ich autorytety. Problem leży jedynie w tym, czy uznają autorytet władzy, czy opozycji. Sądzę, że fanatyczna wiara w nieomylność przywódców nie prowadzi do niczego dobrego. Nawet, jeśli "A capella" stałaby się autorytetem dla jakiejś grupy ludzi, uważałbym to za porażkę naszego pisma. Zasada, którą wyznaję - przeczytać wszystko, wierzyć tylko sobie.

Klaudi Wesołek

**Dzięki gdańskiej milicji**

**Kolejki mogą być krótsze**



De Zert Er

EDI

Łatwa muzyka i debilne słowa  
 Oto polska młodzież, zwarta i gotowa  
 Listy przebojów, fascynacja kiczem -  
 Oto polska młodzież, która jest niczym  
 Polska złota młodzież - kłótliva i słaba!  
 Polska złota młodzież - krzykliwa i głupa-  
 wa!

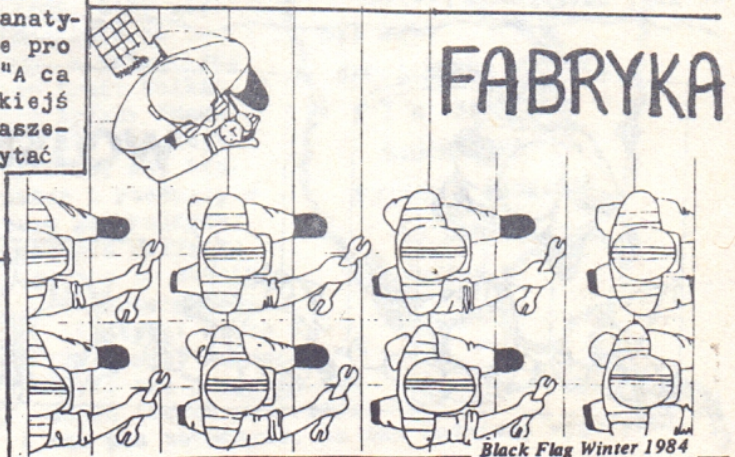
Bez sensu i celu podziały i nienawiść  
 Komercja, moda, pieniądze i zawiść  
 Wódka, kurewki, dyskoteka, szkoła -  
 Oto polska młodzież, spokojna i wesoła

Polska złota młodzież...

Brudna i śmierdząca, albo czysta i schludna

Wielka żywa masa, tępa i obłudna  
 Myśląca bezpiecznie, bo tak wytresowana  
 Polska złota młodzież - wykończy się sama

Polska złota młodzież - kłótliva i słaba!  
 - // - --krzykliwa i głupa!  
 - // - --wykończy się sama!!!



Black Flag Winter 1984

AMNESTY INTERNATIONAL PRZECIWKO  
KARZE ŚMIERCI  
DEKLARACJA SZTOKHOLMSKA 11.12.1977.

W konferencji w sprawie zniesienia kary śmierci wzięło udział ponad 200 uczestników AI z Afryki, Azji, Europy, Bliskiego

Wschodu, Północnej i Południowej Ameryki.

AI P R Z Y P O M I N A :

- kara śmierci jest skrajnym okrucieństwem, niegodnym człowieka gwałtem na prawie do życia.

AI U W A Ż A , Ż E :

- kara śmierci służy często za narzędzie represji przeciwko opozycji oraz grupom etnicznym, rasowym, religijnym i nieuprzywilejowanym

- egzekucja jest aktem przemocy, a przemoc zawsze zmierza do sprowokowania przemocy

- skazywanie na karę śmierci i wykonywanie wyroku brutalizuje wszystkich biorących udział w procesie

- nigdy nie zostało udowodnione, że kara śmierci pełni funkcję zapobiegawczą

- kara śmierci nierzadko przyjmuje formę niewyjaśnionych zniknięć, pozaprawnych egzekucji, politycznych morderstw

- egzekucji nie można odwołać, a można przecieżyć skazać niewinnych.

AI S T W I E R D Z A :

- obowiązkiem państwa jest ochrona życia wszystkich obywateli bez wyjątku

- egzekucje mające na celu polityczne zniewolenie są absolutnie niedopuszczalne

- zniesienie kary śmierci to konieczny warunek wprowadzenia w życie międzynarodowych konwencji dotyczących praw człowieka.

AI D E K L A R U J E :

- swój całkowity i bezwarunkowy sprzeciw wobec kary śmierci

- potępienie wszystkich egzekucji dokonywanych przez rządy w jakichkolwiek formach

- swoje zaangażowanie w pracy na rzecz powszechnego zniesienia kary śmierci.

AI N A W O Ł U J E :

- wszystkie nie związane z rządami organizacje, krajowe i międzynarodowe, do wspólnej i indywidualnej działalności w celu rozpowszechniania materiałów na rzecz zniesienia kary śmierci

- wszystkie rządy do natychmiastowego i całkowitego zniesienia kary śmierci

- ONZ do jednoznacznego uznania kary śmierci za sprzeczną z prawem międzynarodowym.

CZY POTRZEBNY NAM

## ŻARNOWIEC ?

W ostatnich latach coraz bardziej popularnym źródłem energii na świecie staje się energia jądrowa. Również w Polsce rozpoczęto budowę elektrowni jądrowej w Żarnowcu. Czy naprawdę zdajemy sobie sprawę z zagrożeń, jakie niesie dla nas ta inwestycja? Oto podstawowe fakty:

1. W bezpośrednim sąsiedztwie elektrowni jądrowych wzrasta współczynnik zachorowań na nowotwory złośliwe.

2. Wg norm radzieckich każdy pracownik elektrowni jądrowej /a ma być ich w "Żarnowcu" ponad 100/ powinien spędzić rocznie 2-3 tygodnie na badaniach w warunkach szpitalnych, co wymagałoby budowy 50-100 łóżkowej kliniki. W polskich warunkach zabiera to 10-15 lat. Tymczasem budowy takiego szpitala nie przewidziano w projekcie "Żarnowca". Wynika z tego, że pacjenci ci obciążą i tak już przeładowane szpitale Trójmiasta.

3. W razie awarii powinno się ewakuować ludność w promieniu 100 km od elektrowni, tzn. również mieszkańców Trójmiasta /obecnie ponad 1 mln ludzi/ Należy wątpić, czy w naszych warunkach byłoby to w ogóle możliwe. Skażenie tego rejonu wymagałoby także zamknięcia największych polskich portów i to na dłuższy czas. Dla najcięższej uszkodzonych jedyną metodą leczenia jest przeszczep szpiku kostnego. Takie zabiegi w krajach RWPG wykonuje się sporadycznie. Nawet do ZSRR, po awarii w Czernobylu, musieli w tym celu przyjeżdżać specjaliści amerykańscy.

4. Kolejnym problemem jest usuwanie odpadów radioaktywnych powstających w wyniku pracy elektrowni jądrowych. Jedynym miejscem, w którym mogą być one w miarę bezpiecznie przechowywane, są formacje skał bazaltowych o głębokości 600-1000 m. Takich terenów w Polsce nie ma. Tymczasem kwestia wywożenia odpadów do ZSRR stoi pod dużym znakiem zapytania /pomijając już sam problem transportu/ - nie podpisano dotąd jednostronnej umowy. Co więcej - istnieją plany urządzenia w Polsce składowiska odpadów radioaktywnych w starych fortyfikacjach w okolicy Międzyrzecza. Grozi to skażeniem terenu i wód gruntowych tym bardziej, że okolice te są podmokłe.

5. Trudno również mówić o korzyściach ekonomicznych wynikających z budowy elektrowni. Wg TV budowa ma kosztować 120 mld zł /a wg "Przeglądu Techniczne-

go" - 500 mld zł/. Wiadomo także, że nawet w krajach rozwiniętych, koszty rzeczywiste budowy znacznie przewyższają sumy zakładane w kosztorysach. Czasami decydowano się nawet na wstrzymanie prac z powodu olbrzymich kosztów. Dużą część tych kwot pochłania budowa właściwych systemów bezpieczeństwa. Czy w Polsce nie zrezygnuje się z tego w imię źle pojętej oszczędności? Ponadto, ze względu na częste awarie i niezbędne przeglądy, w krajach zachodnich elektrownie jądrowe pracują tylko przez 50-55% dni w roku. Przy naszym poziomie kultury technicznej okresy te mogą być jeszcze dłuższe. Raport Komisji Pracy Senatu USA donosi, że "niechlujstwo wykonania, nieprzestrzeganie wymaganych przepisów budowy, oszustwa i nadużycia różnego rodzaju powodują, że amerykańska energetyka jądrowa ma od pewnego czasu poważne problemy." O ile bardziej słowa te odnoszą się do nas. Znamy przecież wszyscy sytuację na polskich budowach.

Na razie prace przy budowie elektrowni jądrowej w Żarnowcu są w stadium początkowym, a poniesione koszty nie są zbyt wielkie. Jest jeszcze czas, by wstrzymać budowę. Mamy prawo decydować o sobie, o naszym zdrowiu i życiu, a więc domagać się otwartej dyskusji /np. w formie publicznego referendum/ nad celowością budowy "Żarnowca".

/Opracowano na podstawie pracy Jerzego Jaśkowskiego "FAKTY I MITY ENERGII ATOMOWEJ"/.

## NIE CHCEMY *mord* ELEKTR *owni* W ŻARNOWCU!

21 marca, w pierwszy dzień wiosny, Ruch "WiP" przeprowadził w Gdańsku uliczną akcję zbierania podpisów pod petycją do Sejmu z żądaniem zaprzestania budowy elektrowni atomowej w Żarnowcu. W godzinach 14.30.-17.00. zebrano w centrum Gdańska ponad 2000 podpisów. W akcji brało udział ponad 30 osób, rozlokowanych w pięciu różnych punktach miasta. Ok. godz. 16.00 policja zwinęła Wojciecha BŁAŻKA, Marcieja DYMNEGO, Małgorzatę GORCZEWSKA, Krzysztofa GRYNDEK i Marcina KUJAWSKIEGO, zbierających podpisy na ul.

## LLUIS LLACH MAURICY

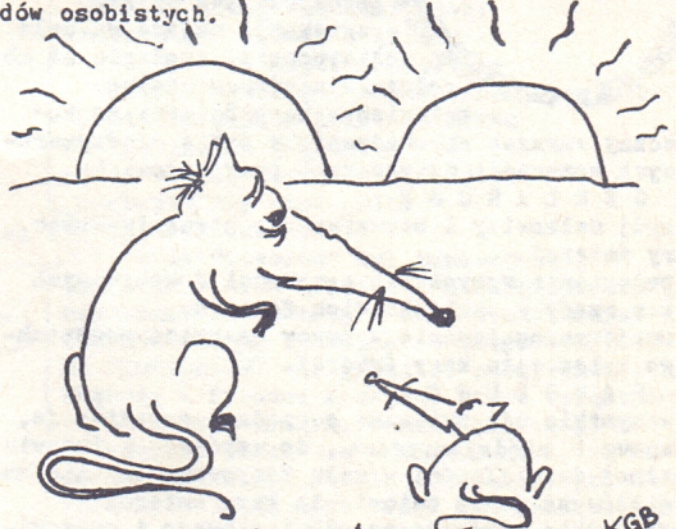
Wciąż mówią mu zaczekaj, walka nie ma sensu  
W walce tej nie wygra nikt  
Choć wszyscy na tej Ziemi widzą zło codziennie  
Wierzą, że tak musi być  
I Maurycy słucha i  
Dalej na niej żyje jakby nigdy nic  
I powtarza aby żyć  
Lepiej siedzieć w gównie niż w więzieniu gnić  
Pamiętasz tamte myśli które odmieniły  
Twoje życia zwykły bieg  
Wciąż nosisz po nich ranę którą nadaremnie  
Jeszcze dziś zaleczyć chcesz  
I Maurycy myśli tak  
Ze przyczyny zła już chyba dobrze zna  
Lecz bezsilność albo strach  
Być posłusznym każą mu i w miejscu stać  
Mój chłopcze wyrzuć kamień z ręki, opuść pięści  
Jeszcze masz za mało lat  
I módl się, śpij spokojnie, pracuj, nie podskakuj  
Oni już przywrócą ład  
Lecz Maurycy wreszcie wie  
Walczyć tylko w myślach to za mało jest  
Już wie dobrze czego chce  
Na ulicę wyjść i głośno krzyknąć N I E

42 rocznica powstania MO i SB

## Uznanie za służbę społeczeństwu

Wczorajsze spotkanie Sekretariatu KW PZPR w Elblągu z Włodawczo-Wyborczej PZPR. Podkreślono też rozwijającą się

Długiej. Przewieziono ich do komisariatu na Piwnej. Po kilku godzinach straszenia i próbach przesłuchań - wszystkich zwolniono. Inna grupa - ulokowana przy Dworcu Głównym - odmówiła udania się z policjantami do komisariatu; postawa przechodniów skłoniła policję do poprzestania na odebraniu dowodów osobistych.



- TATO Z KTÓREJ STRONY ŚNIECI SŁOŃCE  
A Z KTÓREJ ŻARNOWIEC?  
- NIE WIEM, ZRESZTA LUDZIE TEJ NIE WIEDZIELI

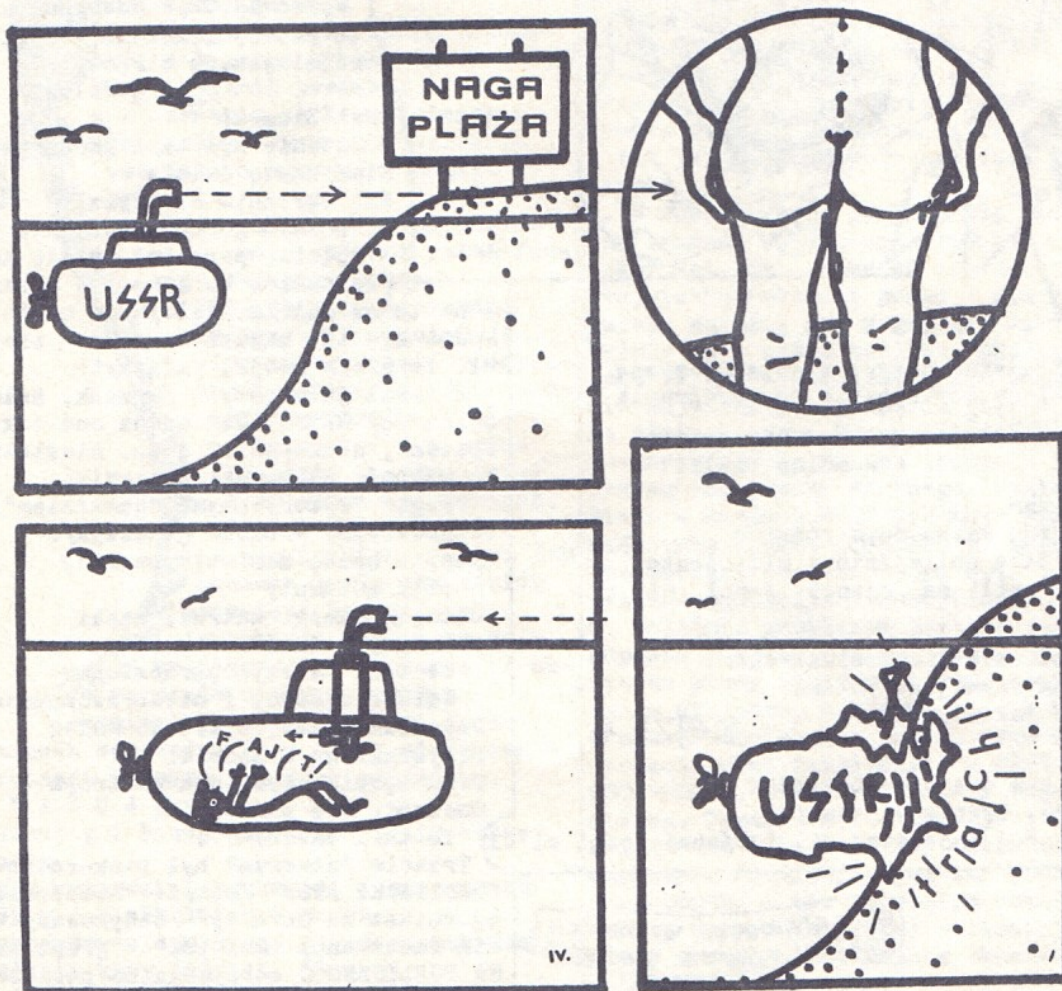
KGB

Ruch "Wolność i Pokój" organizuje w dniach 7 - 9 maja br. w Warszawie międzynarodowe seminarium pokojowe "Pokój międzynarodowy a porozumienia helsińskie". Punktem wyjścia dyskusji ma być memorandum "Tchnąć prawdziwe życie w porozumienie helsińskie". Proponuje się podział na następujące bloki tematyczne:

- 1/ Na czym miałyby polegać nowy etap polityki odprężeniowej?
- 2/ Pokój a prawa człowieka - zagadnienie współpracy między niezależnymi ruchami pokojowymi na Zachodzie i Wschodzie.
- 3/ Ofiara Ottona Schimka a osobista odpowiedzialność za pokój - zagadnienia odmowy służby wojskowej i walki bez przemocy.

W seminarium przewidywane jest uczestnictwo sygnatariuszy memorandum, przedstawicieli ruchów pokojowych ze Wschodu i Zachodu, uczestników i sympatyków Ruchu "WiP".  
10 maja o godz. 10.00 na cmentarzu w Machowej k/Tarnowa odprawiona zostanie msza św. pamięci Ottona Schimka.

W sprawach związanych z seminarium należy się kontaktować z JACKIEM CZAPUTOWICZEM, ul. Wilcza 43/8, 00-678 WARSZAWA, tel. 29-34-24. (SI "WiP" nr 25.)



**AFP**: szwedzka sex-bomba zniszczyła niezidentyfikowany obiekt podwodny...

**TASS**: zepsucie ZACHODU przyczyną fiaska radzieckiej misji pokojowej...



### O J C Z Y Z N A

motto: "Państwo nazywa siebie Ojczyzną kiedy szykuje się do mordowania ludzi."

Friedrich Dürrenmatt  
"Romulus Wielki"

oj czy zna  
oj czy zna wasza dupa różnicę  
między pałą policjanta i milicjanta  
poli są mili są cjanci janci ci ci

bieli się  
bieli się i czerwieni skóra  
bita dupa jest polska  
tak jak mało która

K ⊕ Z E X

oj czy zna  
oj czy zna cie cie obowiązek -  
dupy dać, hymn swój znać:  
Jeszcze Pol i jeszcze mil i cjanci janci ci ci



Na "ARIERGARDZIE 1" Ruch "WiP"  
REPREZENTOWANY BYŁ PRZEZ GRUPE  
"ZBUNTOWANA PUBLICZNOŚĆ"

w składzie:

JACOB - Wojtek Jankowski /vo-  
cal, drums/, KLAUDI - Klaudiusz  
Wesołek /bass guitar, vocal/,  
ARTUR Kielasiak /erotic vocal/,  
TRZASKAL /guitar/ oraz na samym  
koncercie nieobecny - z powodu  
ważnej sprawy rodzinnej - lecz  
patronujący grupie GALLU -  
Krzysztof Galiński /menager/.

Wykonali oni cztery utwory-?.  
Pierwszy, blues "JULCIA", to  
autentyczna wypowiedź pewnego  
starego garusa, spisana przez  
Jacob'a przy okazji pobytu w  
Areszcie Śledczym przy ulicy  
Kurkowej 12 w Gdańsku, w którym  
to resocjalizowano już kilku  
trójmiejskich WiP-owców.

Julcia /blues/

He! Ziomek!

W Sztumie był taki jeden cwel  
Miał ksywę Julcia  
Ha! Okropnie się dymał  
No i woła go raz naczelnik i mówi:  
- Julcia, przestań ty się tak  
pierdolić, bo ci srakę rozewrie!

A na to mu Julcia, Julcia mu na to:

- Jak się tak naczelnik o moją srakę mart-  
wi, to niech swojej nadstawi!

I zaraz go w pasy! /wrzask, hałas 1min/  
Świństwo? Ohyda? Jak można coś takiego  
śpiewać, drukować..? A to, niestety, rze-  
czywistość PRL-owskich więzień.

Drugim "wykonywanym" "kawałkiem" był  
beznadziejny WALCZYK /walczyk/:

Kupili bombę zamiast pszenicy  
Kupili automaty

Budując czołgi zatruli rzeki  
zniszczyli drzewa i kwiaty

To taki walczyk paranoiczny

Czterojajeczny i niedorzeczny-hou, hou!

Dostałem bilet, bilet do MON-u

Przysłali go urzędniki

Trza będzie chyba udawać trupa

Odczepią się paskudniki

To taki walczyk...

Trzecim "utworem" był punk-rockowy  
"RADZIECKI ATOM" /patrz: "A cappella"nr3/,  
natomiast za czwarty - dedykowany wszyst-  
kim rastamanom "DREDLOK" - grupa ZBUNTOWA-  
NA PUBLICZNOŚĆ otrzymała od publiczności  
nagrodę - Brązowe Krzesło, które wylądowa-  
ło na głowie Artura. -"Jesteśmy tu po to -  
wrzeszczał Jacob - aby wam pokazać, że na  
scenie można być równie żenującym, jak na  
widowni!" Udało się. "WiP" odniósł kolejny  
sukces. Na całej "ARIERGARDZIE" nie było  
chyba nic bardziej żenującego od ZBUNTOWA-  
NEJ PUBLICZNOŚCI, a to duża satuka.



"Światem rządzą czyny, a nie dobre intencje, toteż jeden czynny grzesznik wart dziesięciu beczynnych świętych i męczenników." Ten cytat z G.B. Shawa wydaje mi się dobrym wstępem do relacji ze zbiorowego, trzydniowego amoku, który miał miejsce w Łodzi w dniach 19, 20, 21 lutego pod nazwą

# ARIERGARDA 1

**T E R E N:** Łódź, miasto śmierci. Miasto, w którym zatrzymał się czas /w miarę jednolita architektura, studnie, podwórka, klatki, pałacyki fabrykantów, cmentarz żydowski/. Ani śladu Katarzyny Kobro, Strzebińskiego czy Rubinsteina. Na ulicach ludzie z wbitym w chodnik wzrokiem i tłumy pijaków /upitych przeważnie na smutno/.

**C Z A S:** Niewątpliwie koniec wieku. Pawełek z "Totartu" często powtarza: "To już koniec!". W moim pojęciu to jest rzeczywiście koniec, ale koniec tej masy uspiionej przez telewizję, gazetowe gówno spadające codziennie, zaangażowaną w utrzymanie władzy "sztukę", nowe propozycje rozbrojeniowe, Dinozaurów Opozycji, kazania o moralności itd. Gdy zdychało cesarstwo austro-węgierskie, to zdychało przynajmniej na wesoło, w rytmie głupawej operetki. Obecne zdychanie /w tym również śmierć sztuki/ ociera się o absurd. Mnożą się tajemnicze samobójstwa, sekty i religie, polityka osiągnęła najwyższy wymiar kiczu, ludzkość łykając różne bzdury umiera z troskliwym grymasem na twarzy. To umieranie /patrz: wszystkie przemówienia polityczne/ chciałoby być poważne, ale jest w nim tylko pusty patos, któremu brak prawdziwej monumentalności.

**K T O i C O:** Złot kilkudziesięciu "odjazdowców" z całej Polski napawa he, he /głupie słowo/ optymizmem. Są więc w tym ciasnym, głupawym, żądnym świętego spokoju polskim świecie - ludzie wierzący w sztukę, życie i absolut. Rewelacją był niewątpliwie Ziggi i jego "ROZKROCK" /Ziggi będąc w wojsku napisał do dowódcy jednostki podanie o zmianę płci; służył ojczyźnie zaledwie 9 dni/ oraz Kaman plus jego komputer. Ponadto aktywny udział w zbiorowej orgii wzięli: SZELEST SPADAJĄCYCH PAPIERKÓW, PRAFFDATA, HENRYK BRODATY, KORMORANY, WAHEHE, LUXUS, ZBUNTOWANA PUBLICZNOŚĆ, ŁÓDŹ KALISKA, TOTART. Wspólne działania można by określić jako Rock-Happening, choć nie oddaje to dokładnie charakteru prezentowanych akcji. "ARIERGARDA 1" w swych założeniach ma być ruchem wykpiwającym strupieszalą awangardę i sztukę w ogóle, ma być bombą rzuconą pod dom uspiionych. Oczywiście - można się z nią utożsamiać bądź nie. Tradycyjne piękno już od dawna ma głupią minę, a ludzie obcuując z nim dodają raczej leniwych uczuć /"Och, jakież to cudowne"/. "ARIERGARDA 1" to nie jakiś nowy slogan, lecz brzytwa, "której

się chwyta", antidotum na beznamiętną w swych oplakanych płodach kulturę /zarówno oficjalną, jak i tzw. niezależną/. Wspaniałe "zbratanie się" kilku pokoleń podczas imprezy świadczy o tym, że nie jest to tylko kolejny wybrzyk młodzieży, a coś o wiele więcej. Zawsze zastanawiałem się, jakie są kryteria normalności. Nienormalne jest bieganie nago z saksofonem po ulicy, normalne zaś np. to, że ktoś utrzymuje swoją rodzinę z pałowania ludzi na ulicach. Przy tym typie myślenia wszyscy powinniśmy już dawno mieć rozwojenie jaźni. Widocznie ci, co myślą inaczej, utrzymują stan ogólnej równowagi. Sztuka ma szansę tylko wówczas, gdy wokół panuje różnorodność. Jest to stara prawda nie do pojęcia dla zwolenników rządów "silnej ręki" czy "tęgiego bata" itp. ciekawych koncepcji. Mniemam, że z myślą o takich właśnie ludziach, nieznaną artysta z mojego akademika pozostawił w publicznym kiblu taki oto napis: "Nie martw się! Jutro i ty możesz dostać szału!"

Krzysztof Skiba

P.S. Z tym, co popierać w sztuce, a co nie, co jest "nasze", a co "obce", co "słuszne", a co "błędne" - należy bardzo uważać. Ideologie, ruchy społeczne i ruchy narodowe, czy wreszcie wszelkiej maści kościoły - bardzo często narzucają jakiś jeden wzorcowy, obowiązujący wszystkich model kultury /pytanie: czy w takim wypadku nie lepiej od razu odcinać artystom jaja?/. "ARIERGARDA 1" jest prądem, który czyni szczerą linię we wszystkich możliwych modelach. A sztuka jest tam, gdzie ta szczerlina. K.S.

Z obrad  
Egzekutywy  
Poeci na start!

Rodzice nie wiedzieli  
co ich dzieci robią  
po lekcjach...

Wnioskownie by  
? tym co le  
wo'nym  
aduta

MEETING POETYCKI

ROCKA

**THE NEW GENERATION**

Obrazy ze słomy  
i inne atrakcje

w ratuszu

NIECH ŻYJE  
C.K.  
KRETYNIZM!

W kwietniu  
br. mija  
niespecjal-  
nie okrag-  
ła, bo  
104, ro-  
cznica  
urodzin  
Jarosława  
Haszka.  
Na pyta-  
nie - kim  
był Ha-  
szek? - trud-

no odpowiedzieć jednoznacznie.  
Na pewno był m.in. humorystą,  
wagabundą, niełym ochlapusem.  
W pewnym okresie swego życia  
był redaktorem anarchistycznych  
pism "Komuna" i "Nędsarz", zaś  
w czasie rewolucji w Rosji -  
komisarzem Piątej Armii. Był  
również mężem dwóch kobiet i  
ojcem jednego dziecka.

Jednak dla większości z nas  
Jarosław Haszek pozostanie  
przede wszystkim autorem "Przy-  
gód dobrego wojaka Szejka".

Gdyby istniała biblioteka po-  
koju, biblioteka, w której zeb-  
rane byłyby wszystkie książki  
"pokojotwórcze" - na jednym z  
honorowych miejsc musiałoby  
znaleźć się to właśnie dzieło.  
Książka ta jest jedną z najlep-  
szych odtrutek na wszelkie tw-  
ory wojennych maniaków. Potrzeb-  
na jest wszędzie tam, gdzie mó-  
wi się o walce, przemocy, czyli  
również u nas. W kraju - w któ-  
rym tak wielu ludzi uczestni-  
czących /lub nawet nie/ w nie-  
wątliwym koszmarze I i II woj-  
ny światowej - dręczy nas za  
pośrednictwem mass-mediów swoim  
zwichrowanym przez lata i ko-  
niunktury obrazem tamtych lat,  
w takim kraju "Szejka" jest  
chyba potrzebny bardziej, niż  
gdzie indziej.

Dlatego, po strawieniu wszyst-  
kich "Tygrysków" i książek a la  
Przymanowski, ziółka pod posta-  
cią książki dobrego pisarza Ja-  
rosława Haszka - ocala od zat-  
rucia i ukoją nasz ból. Wspom-  
nijmy twórcę tych ziółek 30.IV  
przy kufelku dobrego piwa.

Krzysiek Galiński

## ROZMOWA Z DEZERTEREM

A CAPPELLA: Kiedyś nazywaliście się SS-20, obecnie - naszym zdaniem sympatyczniej - DEZERTER. Dlaczego zmieniliście nazwę?

DEZERTER: Przyczyna była prosta. Jako SS-20 nie mogliśmy nigdzie wystąpić.

A: Czy wybór nowej nazwy był przypadkowy?

D: Konkursu nie rozpisywaliśmy. Jednak jest ona adekwatna do tego, co robimy.

A: W niektórych swoich kawałkach, np. "Złota polska młodzież", "Ulegasz" - dopieprzacie nie tylko państwu i armii, lecz także środowiskom młodzieżowym, w tym i punkom.

D: Nie uznajemy sztucznych podziałów. Dopieprzamy wszystkim idiotom, nawet tym, którzy noszą punkowskie mundurki.

A: Co sądzicie o polskich punkach?

D: Jest wśród nich wielu fajnych ludzi. Jednak ruch jako taki przestał mi się podobać. Jestem przeciwny utożsamianiu się z jakąś ideologią.

A: Słyszałem, że macie wydać płyty długogrające, jedną nawet w USA. Wielu uważa, że wyjście na rynek i estrady łączy się z daniem dupy. Co wy na to?

D: Wydanie płyty nie jest równoznaczne z wyjściem na estrady. Myślę, że DEZERTER pozostanie nadal kapelą występującą w małych klubach. To, że wydajemy płytę w PRL-u nie oznacza dania dupy, podobnie jak to, że dzisiejszy koncert odbył się w klubie ZSP.

A: Czy słyszeliście o Ruchu "Wolność i Pokój" i co sądzicie o jego działalności?

D: "WiP" znam głównie z działalności na rzecz wprowadzenia zastępczej służby wojskowej. Popieram waszą działalność. Myślę jednak, że zbyt wiele ryzykujecie działając w waszym Ruchu. Poza tym jestem skrajnym przeciwnikiem armii i służba zastępcza byłaby dla mnie również nie do przyjęcia.

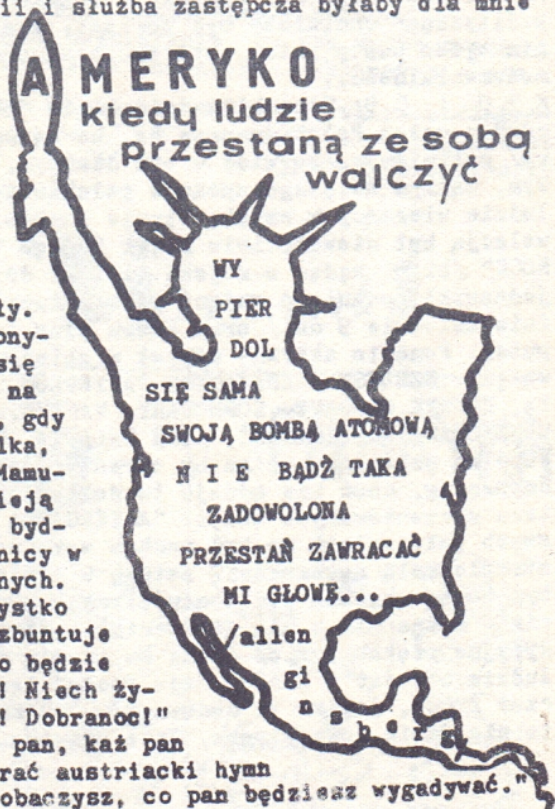
Jarosław HASZEK:

"Wszystko w armii śmierdzi zgnilizną. Na razie przerażone masy jeszcze się nie opamiętały. Idą z wytrzeszczonymi oczyma, żeby się dać porozdzierać na strzępy, a potem, gdy takiego trafi kulka, szepnie tylko: "Mamusiu..." Nie istnieją bohaterowie, ale było rzeźne i rzeźnicy w sztabach generalnych. Ale wreszcie wszystko

to się im zbuntuje

i dopiero będzie bijatyka! Niech żyje armia! Dobranoc!"

"Upij się pan, każ pan sobie zagrać austriacki hymn i sam pan zobaczysz, co pan będziez wygadywać."



## zzzzzzZGRZYTY

"KOS", pismo KOMITETU OPORU SPOŁECZNEGO nr 109, "Z notatnika Dawida Warszawskiego", fragmenty:

"/.../ Publicysta gdańskiego pisma "A cappella" napisał/.../ że w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 miały miejsce w kościele św. Brygidy rozmowy między kierownictwem "S" a przedstawicielami WRON, podczas których strona związkowa miała się zgodzić na usunięcie "ekstremy". Dowiedziałem się prywatnie, że /.../ pismo "A cappella" redagują ludzie z RSA, których proboszcz św. Brygidy oraz kierownictwo związku potraktowali ongiś bardzo nieładnie. /.../ Czasem chciałoby się widzieć w prasie podziemnej trochę więcej zależności od etyki dziennikarskiej i trochę mniej wolności w wypowiedzeniu bredni."

Racja, publikowanie bredni rzeczywiście niczemu dobremu nie służy. Po pierwsze: artykuł pt. "Polskie Grudnie", który tak bardzo nie spodobał się Dawidowi Warszawskiemu, napisała... Joanna Duda - Gwiazda, a więc osoba należąca do kierownictwa NSZZ "S". Po drugie: "A cappelli" nie robią ludzi z RSA, lecz z gdańskiego "WiP"-u, z którego większość nigdy nie wspólnego z RSA nie miała. I po trzecie: proboszcz kościoła św. Brygidy należy do księży, którzy wiele nam pomogli i pomagają, możemy być mu tylko wdzięczni. No cóż, mała dziennikarska kraksa... Zamiast publikować krążące po Warszawie plotki i posądzać nas o wątpliwą moralnie vendettę za stare grzechy opozycyjnych "zgredów" - lepiej chyba powiedzieć wreszcie o tym, co od dawna widać, a co większość niezależnej prasy przemilcza: "Solidarność" nie jest monolitem. W jej kierownictwie istniały i istnieją ostre podziały. Nie jest dobrze, gdy jednej ze stron konfliktu - konfliktu dotyczącego nas wszystkich...! - nie dopuszcza się do głosu. Akceptując taką sytuację łatwiej - być może - osiągać doraźne korzyści, ale to co stworzymy - nie będzie lepsze od komunizmu.

Wojtek Jankowski

## Joanna Duda - Gwiazda LIST DO REDAKCJI

Jestem autorką artykułu "Polskie Grudnie" i jedyną osobą odpowiedzialną za opublikowanie go w 2 n-rze "A cappelli". Młodzi ludzie z redakcji nie mogli wiedzieć, że wzmianka o przebiegu tajnych negocjacji "S" w przeddzień wojny Jaruzelsko - Polskiej wywoła taką burzę. Ja powinnam to przewidzieć.

Redakcji zarzucono kłamstwo i szarganie świętości. Zarzut kłamstwa odrzucam. Te rozmowy odbyły się. "Solidarność" postawiono ultimatum, które zostało przyjęte. Nie dysponuję żadnym dowodem w postaci taśmy lub podpisanego protokołu. Kto chce, niech wierzy nadal w wersję oficjalną, że nocne rozmowy z pułkownikami dotyczyły nowego lokalu dla "S".

Większość ludzi nie chce wiedzieć, że zakulisowe rozmowy przewodniczącego "S" lub jego pełnomocników odbywały się w wielu przełomowych dla "S" momentach. Przed strajkiem 3.10.1980r. przypadkowo byłam ich świadkiem. Zdążyliśmy zapobiec odwołaniu strajku. Tajne rozmowy odbywały się przed porozumieniem bydgoskim /tzw. Misja Dobrych Usług, działająca poza grupą negocjacyjną/ i przed propozycją lojala dla 11-tu więźniów Mokotowa. Tajne rozmowy prowadził B. Lis. Wymieniam tylko te, o których informacje przedostały się do wiadomości publicznej, ponieważ ktoś "tumulit uczynił". Z biegiem czasu coraz trudniej było powstrzymać tajne porozumienia. Po rozmowach przed 13 grudnia nikt tumultu nie uczynił i nie uczyni. Po 13 grudnia jest to już wogóle niemożliwe.

Propozycje handlu żywym towarem też nie są niczym nowym. Towarem wymiennym byli już bardzo różni ludzie - opozycja przedsierpniowa jako całość, KOR jako całość i Jacek Kuroń indywidualnie, Leszek Moczulski i jego koledzy, prezes gdańskiego KIK-u Jerzy Kowalczyk, 20 ekstremistów "S"/propozycja zgłoszona KKP przez mec. W. Siłę-Nowickiego/ i Andrzej Gwiazda indywidualnie. Czasem szantażowi ulegano, czasem nie. Czasem jakiś jastrząb okazywał się w istocie gołąbkim pokojem lub ulegał cudownemu nawróceniu na drogę dialogu i porozumienia. Historycy w Polsce nie mają łatwego chleba.

Zarzut szargania świętości przyjmuję pomimo, że nigdy nie zamierzałam ujawniać szczegółów z życia prywatnego, kont bankowych, przeszłości i światopoglądu ludzi podejmujących ważne decyzje polityczne. Interesują mnie poglądy polityczne i decyzje polityczne, od których zależy los mój, moich bliskich i moich rodaków. Dogmat o nieomyślności dotyczy tylko papieża i tylko w sprawach wiary. Nadzieja na przyszłość budowana na fałszywej legendzie nieskalanej "S", nieomyślności jej przewodniczącego i wymuszonej cenzurą jedności, prowadzi do błędów, kompleksów, rozczarowań. Nadzieję na przyszłość czerpię z faktów. Jeśli zdołaliśmy uczynić trwały wyłom w świecie kłamstwa, krzywdy i niewoli - to znaczy, że indywidualnie i zbiorowo podejmowaliśmy więcej decyzji słusznych, niż błędnych, wykazaliśmy więcej mądrości, niż głupoty, więcej odwagi i poświęcenia, niż tchórzostwa i egoizmu. Różowe lub końskie okulary mogą tę proporcję zmienić i chyba już zmieniły.

Przepraszam redakcję "A cappelli", którą naraziłam na utratę zaufania czytelników i ograniczenie sieci kolportażu. Mea culpa. Joanna DUDA - GWIAZDA

*Koncik  
grafomana*

Zbrojenia i...  
bezrobocie



# Zbrodnicze eksperymenty

## CIA

### TANGO POLSKIEGO MILONGA

Albośmy to jacy tacy  
Jacy tacy, jacy tacy  
Prawdziwi Polacy  
Mamy rogatywki  
I Dmowskiego zszywki  
Dla lewicy chliwki  
Endekom napiwki

Gdy ktoś skrócić chce na lewo  
Popędzimy aż na drzewo  
Z nami Rejtan i sukmana  
Zniszczym mieńszewika dana  
My biało - czerwoni  
Tylko my - nie oni  
Nie podamy dłoni  
Z swych ułańskich koni

Wykończymy te korniki  
Te Kuronie, te Michniki  
My z prawdziwych najprawdziwsi  
My z uczciwych najuczciwsi  
Jak szarża ułańska  
Zajedziem do Gdańska  
Nasze Polska pańska  
To jest moc szatańska

Różne mamy monopole  
Na związkową dobrowolę  
Jak nie poprzysz ty matole  
To gazurką przypierdołę  
Biskup błogosławi  
Płacze Andrzej Drawicz  
Anieli śpiewają  
Ubęcy klękają

Tak jak Chrobry i Janosik  
Przypieprzemy, gdy ktoś prosi  
Mamy z Piłsudskim krawaty  
Z Rydsem-Śmigłym zdjęcie taty  
Szwedów jest niewiele  
Żyją gdzieś na Helu  
My ich przyłączymy  
Straty odrobimy

Madagaskar - ten piastowski  
I Rzym, co był dawniej włoski  
I ci, co umięją czytać  
I ci, co im coś tam świta  
My wszystkich na kaszę  
My wszystkich pałaszem  
Kaszę na pałasze  
Co polskie - to nasze.

LECHU BUDREWICZ

### LIST BANITY

Jesteśmy do siebie podobni  
jak dwie krople moczu  
wydaleni ostatecznie  
bez prawa powrotu.  
Wkrótce spluczą po nas  
ostatnie wspomnienie.  
Byliśmy szkodliwi  
ale teraz organizm jest już  
czysty.  
Tutaj organizm musi być czysty  
a praca musi być organiczna.  
Tymczasem nasze życie popłynię  
sobie gdzieś tam.  
I z pewnością nigdy nie  
dopadniemy tego chuja który  
nas tak załatwił.

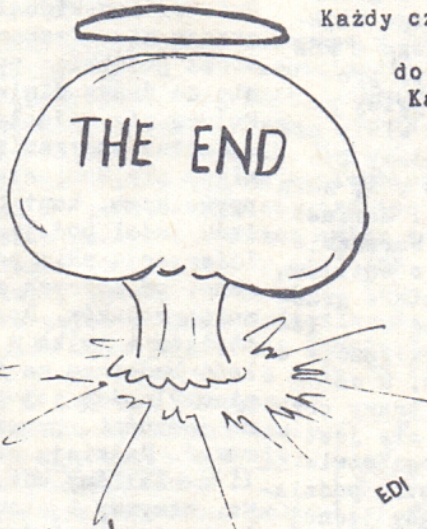
KAZEK

## OPOLYCJA PANY!!!

### KARTA PRAW CZŁOWIEKA /szopka lub wiersz/

Każdy człowiek

ma prawo  
do śmierci  
Każdy człowiek  
ma prawo  
do niepowodzeń  
Każdy człowiek  
ma prawo  
wła!!!czlić! o to  
by  
mieć więcej  
niż ma  
wła!!!czlić! o to  
by  
czuć szczęście  
jak nikt  
Pytam: ilu ludzi z  
pięciu miliardów  
poczuwa się do  
BoSkOŚci ?!



W ŻYCIU NA ZIEMI  
UDZIAŁ WZIĘLI

JERZY  
KOLARZOWSKI

40 zł.	2139 wojskowych zarażonych AIDS
--------	------------------------------------

Uroczysty Apel Poległych w

WOLNOŚĆ i POKOJ gdańsk	
---------------------------------	--

TRUCIZNA